

dr hab. Jaromir Brejdak, prof. US
Instytut Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego
ul. Krakowska 71-79
71-004 Szczecin
e-mail: jaromir.brejdak@univ.szczecin.pl

Szczecin, 27. czerwiec 2016

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Michaliny Kublickiej

Barbary Skargi koncepcja człowieka. Próba rekonstrukcji.

napisanej pod kierunkiem

Prof. dr hab. Ireneusza Ziemińskiego

Szczecin ss. 232

Dysertacja mgr Kublickiej *Barbary Skargi koncepcja człowieka. Próba rekonstrukcji* podejmuje się ambitnego zadania zrekonstruowania na podstawie bogatej twórczości Filozofki jej koncepcji człowieka. Całość pracy została podzielona na cztery rozdziały, w których Autorka rekonstruuje wizję człowieka z czterech różnych perspektyw: perspektywy biograficznej, historycznej, metafizycznej oraz powiązanych ze sobą – etycznej, społecznej oraz kulturowej. W podrozdziałach pierwszego rozdziału Autorka ukazuje kolejne fazy kształtowania się poglądów filozoficznych a także postaw życiowych pozostających ze sobą w ścisłej korelacji, dających cenne świadectwo niezłomności i wiarygodności Filozofki. W rozdziale drugim, zatytułowanym „Człowiek w perspektywie historyczności” odnajdujemy nawiązanie do wczesnych prac Barbary Skargi z zakresu historii idei oraz próbę ukazania specyfiki jej odczytywania dziejów na tle tzw. warszawskiej szkoły historyków idei (Leszek Kołakowski, Bronisław Baczko, Andrzej Walicki czy Jerzy Pomian). Przedmiotem analiz stały się zarówno prace poświęcone poszczególnym nurtom

pozytywizmu (*Narodziny pozytywizmu polskiego 1831-1864*) jak i studiom o Bergsonie *Czas i trwanie. Studia o Bergsonie* . W tym kontekście analizowana jest rozprawa *Granice historyczności* oraz *Trzy idee racjonalności* , na których podstawie ukazana została oryginalna koncepcja historycznej racjonalności wypracowana przez Barbarę Skargę.

Rozdział trzeci, zatytułowany „ Człowiek w perspektywie metafizycznej” jest najważniejszy gdyż wiąże metafizykę z antropologią, nadając tej ostatniej w rozważaniach Filozofki szczególną rangę. Przedmiotem analiz są szczególnie teksty zawarte w książkach *Tożsamość i różnica*, *Ślad i obecność*, czy niektórych tekstach z prac zbiorowych *Kwintet metafizyczny*, *Człowiek to nie jest piękne zwierzę* czy *O filozofię bać się nie musimy*.

Rozdział czwarty *Człowiek w ujęciu etycznym, społecznym i kulturowym* stanowi ważne dopełnienie rozważań o człowieku z obszaru trzech wspomnianych sfer.

Mgr Kublicka we wstępnym uzasadnieniu podejmowanego tematu swojej dysertacji rekonstruującej koncepcję człowieka w twórczości Barbary Skargi zwraca uwagę na dysproporcję pomiędzy istotną rolą Filozofki w polskim życiu społecznym i kulturowym –zarówno jako wybitna postać polskiej humanistyki jak i autorytet moralny i społeczny, a niedocenieniem tejże roli w odbiorze publicznym, w porównaniu do takich postaci polskiej filozofii jak Leszek Kołakowski czy Józef Tischner.

Po przedstawionej konstrukcji dysertacji przejdę teraz do ważnego podrozdziału, poświęconego filozoficznym inspiracjom Barbary Skargi. Na uwagę zasługują tu rozważania Autorki poświęcone myśli Bergsona, szczególnie teza upatrująca genezy granic historyczności w inspiracji tezą Bergsona na temat czasu jako trawania, w znaczeniu pełni bytowej. „Można tu –pisza mgr Kubilnicka- doszukać się pewnych powiazań z wizją granic historyczności, rozwijaną przez Skargę; zachowanie bowiem ciągłości w dziejach i kumulatywny charakter kultury sprawia, że przemiany myśli nie unieważniają swoich poprzednich etapów[...]" (str. 48). Można by tę głęboką myśli Bergsona objaśnić

dotatkowo przy pomocy jego innej, znanej tezy, wg. której percepcja jest ekstremalnym stopniem pamięci (ekstremalnym w znaczeniu sięgającym ekstremum, którym jest terażniejszość tu i teraz), lecz metafora czasu jako *toczącej się kuli śnieżnej* wydaje się w sposób dostateczny ten wpływ dokumentować. Bergsonowska czasowość obecna jest także w metaforze śladu, stanowiącym ważny element rozważań Skargi o człowieku; śladu w znaczeniu wydarzenia naznaczającego i kształtującego życie człowieka z jego przyszłością włącznie. „Ponad dziejowością bowiem istnieją jednak uniwersalne, powtarzalne w dziejach intelektualnych problemy, które człowiekowi towarzyszyły od zawsze, zyskując jedynie historycznie nowe interpretacje”- czytamy na stronie 64. Trzecim ważnym rysem antropologii Skargi jest wolność i autentyczność człowieka, odnajdującego poczucie powinności wewnątrz swego ja i podejmującego trud tworzenia samego siebie. Autorka upatruje tu kolejną inspirację bergsonowską koncepcją *ja głębokiego*.

Nieco słabiej na tym tle wypada analiza wpływów filozofii Martina Heideggera (na koncepcje Barbary Skargi), która ogranicza się w dużym stopniu do krytyki Levinasa pod adresem filozofii Martina Heideggera. Głównym argumentem tej krytyki miałyby być tendencja tejże filozofii do totalizacji, sankcjonująca przemoc i zagrażająca inności, co w relacjach międzyludzkich oznaczałoby nie tylko brak afirmacji drugiego, lecz w konsekwencji próbę zawładnięcia nim. Autorka w tym miejscu przejmuje w dość bezkrytyczny sposób te zarzuty i nie analizuje ich od strony merytorycznej, pomijając np. podobieństwa pomiędzy koncepcjami Heideggera i Levinasa, na co zwracałem uwagę między innymi w „*Problematyczna fenomenalność obecności: Heidegger versus Levinas*” (w: *Fenomenologia* 5/2007, rok V, str. 83-94); czy podobieństwa pomiędzy koncepcjami Heideggera i Bergsona. Wyraźny ślad heideggerowskiej myśli zauważamy w tekstach z tomu „*Ślad i obecność*”, przede wszystkim w fundamentalnym moim zdaniem tekście „*Metafizyka obecności a metafizyka śladu*”. Fenomen obecności u późnego Heideggera wydaje się być Barbarze

Skardze bardzo bliski, ślad obecności staje się dla obojga myślicieli fundamentem ludzkiej egzystencji, co sprawia, że istota człowieka zostaje przez nich ujmowana w bardzo podobny sposób. Przypomnijmy, że Barbara Skarga poszukując istoty człowieka odrzuca na wstępie takie jej określenia jak indywiduum czy podmiot, gdyż implikują one określone konteksty: indywiduum-społeczeństwo- kontekst społeczny; podmiot-przedmiot- kontekst epistemologiczny. Najbliższym poszukiwanej istoty człowieka określeniem jest dla Filozofki *sobość*. *Sobość* w kompleksowym i komplementarnym ujęciu przejawia się w trzech różnych perspektywach: eidetycznej, teleologicznej oraz egzystencjalnej.

Eidetyczność nie jest tu eidetycznością platońską czyli gotowym , transcendentym wzg. egzystencji *eidosem*, określającym pełnię bytu ludzkiego. Nie jest to także arystotelesowskie ujęcie *eidosu* jako immanentnej wzg. egzystencji zasady urzeczywistniania swego telosu. Skarga w prawdzie przyjmuje trwałą strukturę bytu ludzkiego, *eidosa*, oraz, jego odkrytą przez Arystotelesa procesualność za sprawą utożsamienia formy z aktem, *eidosu* z *energeią*, odrzuca jednak zdecydowanie gotowość *eidosu*. *Eidos* ten krystalizuje się na końcu drogi życia, nie jest dany już na jej początku. Takie ujęcie istoty jako istoczenia, polegające na próbie opisu jego nie substancjalistycznej lecz aktowej struktury (*Wesen* jako *wesen*), jest trwałym dziedzictwem Martina Heideggera. Istota człowieka , jak mawiał filozof ze Schawrzwaldu jest brakiem istoty, brakiem w znaczeniu istniejącego kodu predestynacji. Bycie człowieka jest *byciem ku* , czy *byciem w drodze*.

W rozdziale drugim „Człowiek w perspektywie historyczności” mgr Kublicka podejmuje próbę rekonstrukcji warsztatu metodologicznego Barbary Skargi jako historyka idei, wydobywając z wczesnych tekstów podstawy jej historiozofii opierające się za *dialektyce ciągłości i zmienności* czy na *formacjach intelektualnych*. „Ciągłość i zmiana- jak zauważa Autorka – pozostają w historycznej koncepcji Skargi w nieustannym napięciu. Skarga eliminuje radykalizmy w wizji dziejów: myśl w dziejach człowieka nie jest ani radykalnie

ciągła ani radykalnie zmienna. Poruszając się pomiędzy skrajnymi tezami, Skarga w swoim dialektycznym stylu przedstawia własną wizję dziejów jak grę stałości i zmienności.” (op.cit. 75). Wspomniane *formacje intelektualne* rozpatrywane są pod kątem problematyki, kategorii, języka czy epistemy jako ogólnego horyzontu ontologicznego. Problemetyzowanie metody historiozoficznej Skargi prowadzi Autorę do wyszczególnienia fundamentalnej roli człowieka w tworzeniu czy współtworzeniu *formacji intelektualnych*, a tym samym do głównego wątku jej rozważań czyli koncepcji człowieka. Również i to zakorzenienie metody w egzystencji wpisuje się w ten poczet niewyeksplorowanych dostatecznie podobieństw pomiędzy Heideggerem a Skargą (myślę tu bliskości z heideggerowską *ontologią fundamentalną*, której fundamentam jest , jak pamiętamy, egzystencja). „ Jak już zostało powiedziane, -zauważa mgr Kublicka- badania historyczne nad formacjami intelektualnymi mają dla Skargi znaczenie, o ile są sposobem dotarcia do myśli ludzkiej, której tekst jest nośnikiem. Pogląd Skargi wydaje się być swoistym antropocentryzmem historiozoficznym, gdyż to przemiany człowieka- jego sposobu patrzenia na świat, doświadczenia-napędzają i w gruncie rzeczy są sensem przemian intelektualnych”(op.cit.85). Podmiotowość ujęcia *episteme* jest cechą odróżniająca koncepcję Skargi od koncepcji Foucault, jak słusznie zauważa Autorka (choć tą listę nazwisk możnaby zapewne łatwo poszerzyć choćby o wspomnianego Martina Heideggera). *Formacje intelektualne* tworzą w zmiennym świecie pewne „wysepki trwałości” (jak chociażby pozytywizm, czy romantyzm) ujawniając pewną wydobytą w dziejach prawdę o człowieku i jego naturze. W podrozdziale piątym , zatytułowanym *Rozum historyczny* idąc za recenzentem *Przeszłości i interpretacji. Z warsztatu historyka filozofii* Stanisławem Borzymem określa stanowisko Skargi jako pewien kompromis pomiędzy umiarkowanym historyzmem (zmienność kanonów rozumności) a umiarkowanym strukturalizmem (trwałość idei racjonalności). Szkoda, że w tym kontekście Autorka nie wspomina odkrywcy *rozumu historycznego*, Wilhelma

Diltheya, który polemizując podobnie jak Skarga z totalizującym i teleologicznym absolutnym rozumem dziejów, wprowadza pojęcie rozumu historycznego, jako dziejowych odłon racjonalnych struktur. Ważnym podsumowaniem rozdziału drugiego *Człowiek w perspektywie historyczności* wydaje się być podrozdział poświęcony trzem rodzajom racjonalności: racjonalności metafizycznej, scjentystycznej oraz technologicznej. Tym rodzajom racjonalności przyporządkowane zostały określone modele człowieka od *homo sapiens* po *homo faber*. Te trzy rodzaje racjonalności zostały rozszerzone o czwarty, właściwy Skardze rodzaj racjonalności metahistorycznej. Rozszerzenie i pogłębienie tej metahistorycznej racjonalności na pewno stanowiłoby bardzo interesujące podsumowanie rozdziału drugiego.

Człowiek w perspektywie metafizycznej wydaje się być osią całości rekonstrukcji antropologicznego projektu Barbary Skargi opisywanego przez mgr Kublicką. Po interesujących argumentach Skargi w obronie metafizyki dochodzimy do pojęcia *sobości*, jak wydarzania się czasu, czy może bardziej wydarzaniem się tego,

co ponadczasowe w czasie. Ta struktura wydarzania się tego, co ponadczasowe, czy wieczne zostaje słusznie zrekonstruowana w analogii do neoplatońskiej koncepcji *Jednego* Damaskiosa przedstawionej w *Tożsamości pojęcia, czy tożsamości bycia: z lektury Damaskiosa*. Odkryta tu dialektyka pojęć tożsamości i różnicy stanowi swoistego rodzaju klucz do zrozumienia twórczości Barbary Skargi, zarówno jej historiozofii jak i antropologii. Jak pisze mgr Kublicka „[...] Jedno znajduje się ponad rozróżnieniem na tożsamość i różnicę, nie jest ani identyczne ze sobą, ani różne od siebie, ani też od czegokolwiek innego. Wynika z tego, że jest ono całkowicie niedostępne dla wszystkich porównań, relacji i wszelkiej myśli. *Jedno* w interpretacji Damaskiosa jest pojęciem paradoksalnym, gdyż nie stosują się do niego żadne właściwości, ani ich negacje, pozostaje poza wszelkim byciem i wszelkimi określeniami, w rezultacie nie można nazwać go nawet ‘jednym’, gdyż to już jest jakieś określenie.

Przypomina to późniejsze zrównanie przez Hegla bytu absolutnego z absolutnym niebytem, z tym że Jedno wybija się poza określenia bytu i nicości.” – czytamy w dysertacji na str. 123. Ta wymykająca się wszelkim ujęciom obecność *Jednego* pozostawia jednak trwały, fundamentalny ślad w człowieku. Ślad, który rani bo rodzi pragnienie nieusuwalnej tęsknoty i nieusuwalnego pragnienia, pragnienia scalenia czy pragnienia relacji.

Dialektyka obecności i śladu, konstytuujące „mgławicową” (Kalaga) tożsamość człowieka zostaje ukazana w rekonstrukcji Autorki dysertacji poprzez kolejne pary dialektyczne, takie jak potężny- nędzny (Deinos) czy skończony- nieskończony, by ukazać człowieka jak istotę nadziei, wolności oraz przemocy.

Kolejna para dialektyczna: społecznościowość- monadyczność zawarta została w tytule podrozdziału „Społeczna monada”, ukazującego człowieka jak istotę będącą z natury w relacjach: pierwszo-, drugo- czy trzecioosobowych. Ten podrozdział doprowadza czytelnika do opisu człowieka w ujęciu etycznym, społecznym oraz kulturowym.

Podsumowując należy stwierdzić, że rekonstrukcja przeprowadzona przez mgr Michalinę Kublicką, zważywszy na aporetyczny, eseistyczny oraz dialektycznie otwarty sposób uprawiania filozofii przez Barbarę Skargę, jest przedsięwzięciem na wskroś udanym. Czytelnik przeprowadzony przez Autorkę przez biograficzny wstęp rozdziału pierwszego, historiozoficzne ujęcie rozdziału drugiego, metafizyczną perspektywę rozdziału trzeciego oraz etyczno-społeczno-kulturowe, dopełniające ujęcie rozdziału czwartego ma wrażenie kompletności, rzetelności oraz trafności wydobytej przez nią koncepcji człowieka. „Niekonkluzywny i sceptyczny charakter dyskursu Skargi- stwierdza Autorka- jest w pełni zgodny z jej pojmowaniem myślenia metafizycznego, które jest ze swej natury otwarte, ma charakter dialektyczny, nie zamyka się w syntezie, jest bowiem dążeniem do transcendencji i przekroczeniem własnych granic.” (str. 118).

Praca ma także drobne niedociągnięcia formalne, których nie będę tu wymieniał, odsyłając Autorkę do podanych przez mnie stron: 10, 28, 61, 64, 77, 155; drobne nieścisłości w podawaniu imion autorów, np. str. 50 Włodzimierz Lorenc, a nie Wojciech, oraz niekonsekwencje w stosowaniu dużej i małej litery w słowie Autorka.

Przechodząc jednak do oceny powierzonej mi do recenzji dysertacji *Barbary Skargi koncepcja człowieka. Próba rekonstrukcji* autorstwa mgr Michaliny Kublickiej mogę stwierdzić, że spełnia ona w stopniu bardzo dobrym stawiane wymogi i stanowi wystarczającą podstawę, aby wnosić o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


dr hab. Jaromir Brejda, prof. US